



Co jest ze mną nie tak – część 2

Spacerując z Kuthumim



Artykuł Geoffrey'a Hoppe w magazynie Shaumbry marzec 2024

Podobnie jak wielu Shaumbra, przechodziłem przez wzloty i upadki wcielonego Urzeczywistnienia, Apokalipsy, Czasu Maszyn i po prostu radzenia sobie z codziennym ludzkim życiem. Styczeń był szczególnie ciężkim miesiącem z powodu zbyt napiętego harmonogramu i niewystarczającej ilości czasu dla siebie. Jeśli jest jakaś mądra rada, którą chciałbym przekazać Nowym, to jest ona następująca: *Musisz znaleźć czas dla siebie*. Nawet najbardziej doświadczeni Shaumbra o tym wiedzą, ale niewielu faktycznie to robi.

Poczułem coś ciepłego i pikantnego w powietrzu i od razu wiedziałem, że Kuthumi jest w pobliżu. Najwyraźniej rozmawiał już z doktorem Agonem. "Czuję" Adamusa, gdy wchodzi, ale tak naprawdę czuję Kuthumiego, gdy jest obecny. Aromat jest połączeniem słodkich owoców i egzotycznych przypraw. Pachnie jak świąteczna herbata, z nutą cynamonu, przyprawy do dyni, miodu i pomarańczy.

"Namaste! Naaa-maa-stayy! To ja, Kuthumi Lal Singh." Na dźwięk jego głosu po moim ciele przebiegł dreszcz. Natychmiast przypomniały mi się czasy, gdy w przeszłości czanelowałem Kuthumiego przed dużymi grupami. Energia w pokoju i we mnie natychmiast się zmienia, gdy wchodzi Kuthumi. Wszystko się rozjaśnia - publiczność, pokój, samo powietrze. Wszyscy wiedzą, że przez następną godzinę mogą odłożyć na bok swoje problemy i odbyć podróż z jednym z największych Wzniesionych Mistrzów wszechczasów. Tak naprawdę nie byłem gotowy na rozmowę jeden na jeden z Kuthumim, ponieważ miałem zbyt wiele do zrobienia po przybyciu do Kona, ale wiedziałem, że zrobił wszystko, co w jego mocy, aby mnie odnaleźć, więc wziąłem głęboki oddech i z radością go powitałem.

"Cauldre" - zwrócił się do mnie imieniem, którym nazywają mnie inne istoty - chodźmy na spacer. Och, jak Kuthumi uwielbia spacerować! Większość jego przekazów kierowanych do Shaumbry zawiera historię o spacerach. Często zastanawiam się, czy kiedykolwiek znudzi nam się chodzenie z Kuthumim, ale każda historia, którą się dzieli, jest bogata w humor i mądrość. Wiedziałem, że miał to na myśli dosłownie, więc założyłem buty i zacząłem spacerować po posiadłości w Villa Ahmyo na Hawajach, z Kuthumim u boku i Belle, moim psem z wielu wcieleń, wachającym ścieżkę przed nami.

Kuthumi i ja szliśmy przez chwilę w milczeniu. Wiedziałam, że to do niego należało zainicjowanie rozmowy, a on wiedział, że potrzebowałam kilku chwil, by wrócić do mojego niedawnego niepokoju. "Ciężkie czasy? - zapytał w końcu. " To nic wielkiego... Dam sobie radę. To był tylko jeden zły moment - odpowiedziałem, całkowicie zaprzeczając rzeczywistości. Nie chcę, by którykolwiek z bytów myślał, że nie poradzę sobie z moją rolą w tym życiu. Gdy to wielkie kłamstwo wyszło z moich ust, łzy zaczęły spływać mi po policzkach. "To pewnie ten pył wulkaniczny w powietrzu?" - powiedział Kuthumi ze współczującym uśmiechem. Po długiej pauzie odpowiedziałem: "Kuthumi, ja po prostu chcę zrobić to dobrze, ale już nawet nie wiem, co to znaczy "dobrze". Jedyne, co przychodzi mi do głowy, to: "*Co jest ze mną nie tak?*".

WWWM. To nemezis Shaumbry, "*Co jest ze mną nie tak?*". Znajduje się ono tuż obok "*Kim jestem?*", jeśli chodzi o pytania, których nigdy nie należy sobie

zadawać. *"Jestem Kim Jestem, więc wszystko jest w boskim porządku"* powinno być jedyną myślą w naszych umysłach.

Gdy kontynuowaliśmy spacer po posiadłości, zacząłem czuć się jak mały chłopiec. Minęły wieki, odkąd tak się czułem i po raz kolejny zastanawiałem się, co jest ze mną nie tak. Dlaczego nagle poczułem się jak młodzieniec? Może to był energetyczny kontrast mistrzowskiego blasku Kuthumiego z moim małym ludzkim ja? W jakiś sposób Kuthumi wiedział, co się dzieje i wtrącił się. "Czy to przyjemne uczucie, Cauldre, znów czuć się jak młody chłopak? Przestałem chodzić, by naprawdę się w to wczuć. Czułem się oczywiście młodszy, a także świeższy i mniej zmęczony fizycznie i psychicznie, ale było coś, co mi się nie podobało. "Zamknij na chwilę oczy - poprosił Kuthumi. "Co czujesz?" Stałem tam przez długi czas z zamkniętymi oczami, próbując uchwycić uczucie, które było znajome, ale w większości ukryte.

Jedyne, co czułem, to moja obecna zagadka: *"Co jest ze mną nie tak?"*. To musi być ojcem zwątpienia w siebie. Mówiąc o pochodzeniu z dysfunkcyjnej rodziny! To właśnie wtedy zdałem sobie sprawę, że podobnie jak moje dojrzałe ludzkie ja w terażniejszości, miałem te same uczucia *Co jest ze mną nie tak* jako młody chłopak. Podążało to za mną przez całe życie jak ciemna chmura.

"To wirus energetyczny - powiedział Kuthumi ze zmarszczonym czołem. *Co jest ze mną nie tak?* - lub jak ja to nazywam Wham-Me - "Trzaśnij Mnie" - jest powiązany z wirusem energii seksualnej. To podstępny mały drań, ponieważ prowadzi cię do przekonania, że zadajesz pytanie szczerze, próbując znaleźć odpowiedź, ale jej nie ma. Jest tylko więcej „trzaśnieć”. Są z tobą od dzieciństwa, a nawet pochodzą z poprzednich wcieleń".

Poczułem mdłości. Teraz mam jeszcze jedną rzecz do załatwienia, demona z przeszłości, którego nawet nie znałam z imienia. Kiedy to się skończy? Co jest ze mną nie tak? Arrgghhh!



"Nie tylko ty masz wirusa „Trzaśnij Mnie”, Cauldre. Jest on tak powszechny wśród Shaumbry, jak pchły na psie na złomowisku. W moim ostatnim życiu byłem uderzany codziennie, aż do mojego załamania, a nawet w moim wcielonym Urzeczywistnieniu wirus powracał od czasu do czasu, próbując zwabić mnie do swoich brudnych wnętrzności". Jego słowa nie pomogły mi na mdłości.

Kuthumi kontynuował. "Jednym z objawów wirusa jest to, że wiele osób - takich jak ty - próbuje to zrekompensować, ciężko pracując, osiągając wiele i zasadniczo zużywając się. Walczysz z tym, próbując udowodnić swoją wartość jako dziecko, nastolatek i dorosły. Myślisz, że dzięki sukcesowi możesz udowodnić sobie, że nie ma w tobie nic złego, ale to tylko powoduje, że ten wirus żąda więcej dowodów. W wielu przypadkach kończysz z większymi wątpliwościami niż kiedykolwiek, a następnie jeszcze bardziej starasz się udowodnić swoją wartość. To błędne koło.

"Innym symptomem jest branie na siebie problemów, które tak naprawdę nie są twoje, jako dziwny sposób na udowodnienie, że nic nie jest z tobą nie tak, ponieważ możesz poradzić sobie z czymś więcej niż inni" - dodaje Kuthumi. "Shaumbra mają w zwyczaju to robić, kosztem własnych ciał i umysłów. Obwiniają się o wszystko, a potem zastanawiają się, co jest z nimi nie tak".



Gdy kontynuowaliśmy spacer po posiadłości, przypomniałem sobie moje wczesne lata rodzinne. Mój ojciec był alkoholikiem, więc życie rodzinne było bardzo dysfunkcyjne. Miałem sześć sióstr i braci. Zawsze zastanawiałem się, co robię źle, że mój ojciec pije, moje rodzeństwo się kłóci, a matka traci nadzieję.

Starłem się być "grzecznym chłopcem", starałem się być bohaterem rodziny i osiągać sukcesy przy każdej okazji. Pomyślałem, że jeśli moje życie będzie proste, to wyprostuje to cały świat.

"I jak ci poszło?" zapytał Kuthumi, czytając w moich myślach. "Nie za dobrze, Kuthumi. Czuję się jak nieudacznik, bo nie potrafiłem uratować nawet siebie. W wieku 17 lat wstąpiłem do armii i pożegnałem się ze swoim starym życiem.

"I...?" zapytał Kuthumi.

"Przez lata starałem się udowodnić swoją wartość, ale demon „*Co Jest ze Mną Nie Tak?*” wciąż mnie atakował, nawet z moją wiarygodną listą sukcesów. W rzeczywistości nigdy nie uznawał sukcesów, a skupiał się tylko na porażkach”.

Kuthumi zerwał pomarańczę z jednego z drzew, trzymając ją przy nosie, by poczuć jej świeży zapach. "Bez względu na to, ile stopni naukowych zdobędzie dana osoba, ile pieniędzy zarobi, jak dobrze poradzi sobie z życiem rodzinnym lub ile uczynków charytatywnych wykona, demon *Co Jest ze Mną Nie Tak?* nigdy nie będzie zadowolony z osiągnięć i statusu. Można spędzić całe życie wspinając się na najwyższe szczyty górskie, a i tak zostać pokonanym przez to „trzaśnięcie”.

"A oto najtrudniejsza część - powiedziała Kuthumi niskim głosem. "W życiu duchowym objawia się to jeszcze silniej niż w życiu codziennym. "Czy naprawdę jestem oświecony? Dlaczego nie mogę uzdrowić siebie i innych? Dlaczego nie mam całkowitej jasności? Dlaczego czuję się niespełniony? Dlaczego czuję się samotny? Twój duchowy ogród jest żyznym gruntem dla chwastów WWWW. Nawet jeśli dbasz o swój duchowy ogród, chwasty „Trzaśnij Mnie” wydają się rosnać szybciej niż kwiaty i drzewa.

"Dr Agon powiedział mi, że dużo pozwalasz - zauważył Kuthumi, gdy w końcu zjadł pomarańczę. W tym czasie siedzieliśmy już na ławce obok Pawilonu Shaumbry. "Wniosłeś w siebie wiele nowego światła i miałeś ludzkie oczekiwania co do zmian, które powinny nastąpić. Pomimo światła, dostałeś się do *Co Jest ze Mną Nie Tak?*, ponieważ twoje ciało i umysł nie czuły się dobrze. Co myślałeś, że się wydarzy?”.

Prawie wymamrotałem słowa "nie wiem", ale wiedziałem lepiej. Jeśli kiedykolwiek chcesz zirytować Adamusa lub innych Wzniesionych Mistrzów, po prostu powiedz "Nie wiem". Zamiast tego odpowiedziałem: "Spodziewałem się, że po Niebiańskim Krzyżu wszystko stanie się łatwiejsze. Pozwoliłem na więcej światła, a czyniąc to, oczekiwałem, że wszystko się uspokoi. Oczekiwałem, że światło uspokoi moje ciało i umysł, a tymczasem odczuwam więcej bólu niż kiedykolwiek i mam mniejszą klarowność”.

Nie powiedziałem, że czuję urazę do Adamusa. Postawiłem się na linii z Niebiańskim Krzyżem. W tamtym czasie brzmiało to imponująco, ale nie powstrzymywałem ani nie filtrowałem żadnych przekazywanych przeze mnie informacji. Pozwoliłem im wyjść z moich ust, aby wszyscy Shaumbra mogli je usłyszeć. I oto jesteśmy prawie rok później. Czy naprawdę zrobiło się lepiej dla Shaumbry albo dla świata?

Z delikatną pomocą Kuthumiego, w końcu udało mi się dotrzeć do sedna sprawy. Mój demon *Co Jest ze Mną Nie Tak?* był tak naprawdę następstwem Niebiańskiego Krzyża. Tak chciałem, aby każdy Shaumbra miał dni wypełnione radością i widział zauważalne pozytywne zmiany na świecie. Jednak to, co zobaczyłem, było jednym z najtrudniejszych lat dla Shaumbry i światem wypełnionym beznadzieją.

"To był początek Apokalipsy, Cauldre. Mówiąc wprost, był to początek nowej ery na planecie. To czas odkrywania wielkich prawd i metafizyki, czas ujawniania wielkich tajemnic. Oznacza to również czas wstrząsów, zmian i ponownej kalibracji. Nikt nie powiedział, że po 22 marca 2023 roku będzie łatwiej. W rzeczywistości dla całego świata jest to trudny czas".

Splunąłem na ziemię w odpowiedzi na słowa Kuthumiego. Nie to chciałem usłyszeć. Kazano mi wierzyć, że niebiosa się otworzą i znacznie łatwiej będzie wnieść nasze światło i boskość do tego ziemskiego królestwa. Innymi słowy, więcej światła = więcej klarowności i ostatecznie łatwiejsze życie, przynajmniej dla Shaumbry i przebudzonych ludzi na całej planecie.

"Cauldre, wczuj się w swoje wewnętrzne światło," zawołał Kuthumi. "Czy posiadasz więcej światła niż rok temu? Tak czy nie". Myślałem o tym przez długi czas, rozważając dobre i złe strony. W końcu westchnąłem głęboko i powiedziałem: "Zdecydowanie posiadam więcej światła niż rok temu. Ale Kuthumi, choć wiem, że ono tam jest, niewiele z niego zostało uzewnętrznione, jeśli w ogóle. To jak genialna żarówka uwięziona w szafie. Mam do czynienia ze światłem, które bez wątplenia jest we mnie, ale nie zmanifestowało się w moim zewnętrznym życiu. W rzeczywistości światło to powoduje wiele stresu i dyskomfortu w moim ciele i umyśle. Nie ma dnia, bym nie zastanawiał się, co jest ze mną nie tak".

W tym momencie po moich policzkach spłynęła nowa fala łez. Belle podeszła i położyła się u moich stóp. Powietrze wokół mnie stało się bardzo nieruchome. Czuję, jak moje wewnętrzne światło świeci w całej okazałości. Nawet *Co Jest ze Mną Nie Tak?* nie mogło mi tego odebrać. Wyzwoliłem je z najgłębszej i najprawdziwszej części siebie i ono tam było. Ale co teraz?

"Fakt, że jesteś świadomy tego nowego światła jest pierwszym krokiem" - powiedział Kuthumi. Jest ono inne niż ograniczone stare światło, do którego byłeś przyzwyczajony. Stare światło, którego używałeś przez całe życie, jest jak zwykła żarówka w porównaniu z nową żarówką LED. LED jest znacznie bardziej wydajna i świeci jaśniej przy znacznie mniejszym zużyciu energii. Używając tego porównania, zmieniasz wszystkie swoje wewnętrzne żarówki ze zwykłych na LED, jednocześnie modernizując całe okablowanie. Wcześniej zakładałeś, że będziesz mieć więcej żarówek, ale nigdy nie zastanawiałeś się nad tym, że otrzymasz nową "technologię". A kiedy rzeczy nie działały się tak, jak myślałeś, że się wydarzą, zakładałeś, że coś jest z tobą nie tak.

"I jeszcze jedno, zanim cię zostawię. Część ciebie opiera się temu nowemu światłu, ponieważ jest ono "nieznane". Twoje stare Ja powstrzymuje się, ponieważ jest onieśmiałe wspaniałością i magią nowego światła. Część ciebie zastanawia się, czy jesteś gotowy, aby uwolnić je do swojego ludzkiego życia, więc trzymasz je w szafie. Czy jesteś gotowy, aby je uwolnić, nie tylko dla siebie, ale także dla wszystkich wokół ciebie?"

Pomyślałem o wszystkim, co powiedział Kuthumi. Miał całkowitą rację. Czułem się dobrze z większą ilością starego światła, ale nie byłem pewny, co się stanie, jeśli wypuszczę nowe światło. Trzymałem je w ukryciu.

"Cauldre, to jest ten jeden raz, kiedy nie masz wyboru. To się stanie. Przeznaczenie już zapukało do twoich drzwi, a drzwi otworzą się twoją ludzką ręką lub bez niej".

W tym momencie Kuthumi zniknął, pozostawiając po sobie jedynie skórki pomarańczy. *Co ze Mną Nie Tak?* znikło, ale wiedziałem, że to nie będzie ostatni raz, kiedy ten drań będzie próbował ściągnąć mnie na dno. Może następnym razem po prostu rzuciłbym na demona moje nowe światło i dalej kroczył przez życie w prawdziwym, mistrzowskim stylu Kuthumiego.



Jesteśmy nowym światłem świata. Ci, którzy idą za nami, nie będą chodzić w ciemności, ale będą mieć nowe światło życia.

Tłumaczenie: Włodek Salwa